

Nojszewski, Artur

Losy pierwszej polskiej Katedry Filologii Węgierskiej (lata 1952-1978)

Analecta 8/1(15), 231-244

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Artur Nojszewski

LOSY PIERWSZEJ POLSKIEJ KATEDRY FILOLOGII WĘGIERSKIEJ (LATA 1952–1978)

Bogata wspólna historia, bliskie kontakty polityczne i gospodarcze, szczerza i niekłamana sympatia wielokrotnie potwierdzana daniną krwi w walce o niepodległość obydwu narodów – wszystko to wzbudza potrzebę głębszego, bliższego, usystematyzowanego poznania drugiego narodu, jego języka, historii, kultury duchowej, pochodzenia i literatury. I to nie poprzestając na poznaniu pobieżnym, instynktowym, przelotnym, ale gromadząc wiedzę sprawdzoną, uporządkowaną, by poczucie bliskości między narodem polskim i węgierskim mogło być w pełni uświadomione.

W Polsce nie ma bogatych tradycji studiów hungarystycznych. Jednak już w ubiegłym stuleciu pojawiły się pierwsze oznaki zainteresowania tą tematyką. 18 listopada 1866 r. profesor historii literatury, pochodzący z Danii, Fryderyk Henryk Lewestham wygłosił w warszawskiej Szkole Głównej dwa wykłady otwarte z historii literatury węgierskiej¹. Mimo, że działalności Lewesthama na polu popularyzacji literatury tego bliskiego nam narodu nie należy przeceniać, to jednak jemu właśnie należy przypisać pierwsze pionierskie wykłady z tego zakresu, prowadzone na poziomie szkoły wyższej. W okresie międzywojennym współpraca kulturalna między Polską a Węgrami poszerzyła się o prowadzenie lektoratów języka węgierskiego. Tendencja ta nasiliła się w drugiej połowie lat trzydziestych. Wówczas też profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Dąbrowski oraz Adorján Divéki, wykładający w Uniwersytecie Warszawskim, na swoich zajęciach kładli główny nacisk na badanie i popularyzowanie historycznych kontaktów węgiersko-polskich i historii Węgier. Profesor J. Dąbrowski, jak podaje Krystyna Stachowska w *Wykazie wykładów prof. dra Jana Dąbrowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1919–1960*, podejmował na swoich zajęciach m. in. takie tematy: dzieje Spisza, rozwój narodowościowy w średniowiecznej Polsce, Czechach i Węgrzech, dynastyczna polityka Jagiellonów w Polsce, Czechach i na Węgrzech oraz postawa Węgrów wobec sprawy polskiej 1830–1878. Natomiast prof. A. Divéki,

jak można się zorientować po bogatej spuściźnie, interesował się m. in.: cechami podobieństw w historycznym rozwoju Polski i Węgier, dziejowymi przesłankami polskiej i węgierskiej racji stanu, katolicyzmem na Węgrzech, stosunkami polsko-węgierskimi za Arpadów i Piastów. Na szczególną uwagę zasługuje też, wydana konspiracyjnie w Warszawie w 1943 r., jego książka-poradnik pt. *Kto to są Węgrzy i jak się z nimi porozumieć oraz umundurowanie i wygląd zewnętrzny wojska węgierskiego*.

Śladami wybitnych uczonych podążyli młodzi historycy – Krystyna Pieradzka, Janusz Pajewski, Lucjan Russian. Lektoraty nie zaowocowały jednak jeszcze odpowiednim podręcznikiem do nauki języka węgierskiego. Dopiero Manó Korompoyemu udało się wydać niewielki słownik polsko-węgierski i węgiersko-polski. Natomiast pomocą w badaniach nad stosunkami historycznymi służył niewątpliwie Instytut Węgierski, mieszczący się w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego (w Pałacu Staszica) i posiadający wówczas zbiory biblioteczne o charakterze historycznym. Stąd też gestapo zabrało w latach okupacji część rękopisów prof. A. Divékiego oraz dyplom doktorski nadany profesorowi w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w 1934 r.²

W okresie międzywojennym narastało zainteresowanie literaturą węgierską. Początkowo wyrażało się w okolicznościowych wykładach czy pojedynczych artykułach. I tak np. Marian Zdziechowski w auli Uniwersytetu Wileńskiego wygłosił wykład z okazji setnej rocznicy urodzin Sándora Petőfiego³. Jan Dąbrowski w książce *Węgry*, wydanej w 1924 r., poświęcił literaturze węgierskiej osobny rozdział. Wiele artykułów na ten temat napisał także tłumacz i nauczyciel Stanisław Pazurkiewicz. Jednym z nich była praca zatytułowana *Współczesna literatura węgierska*. O popularności Jókaiego i Petőfiego w Polsce pisał też doktor prawa i nauk humanistycznych Jerzy Pogonowski w *Sándor Petőfi w Polsce* (Warszawa 1933) i *Móric Jókai w Polsce* (Warszawa 1935). Pojawiła się wówczas nawet próba porównania rozwoju naszych literatur zawarta w pracy Otto Forsta de Battaglia pt. *Literatura węgierska i literatura polska. Paralele* („Ruch Literacki” 1937/6.) W końcu lat trzydziestych ukazał się także w Warszawie „Przegląd Polsko-Węgierski”, prezentujący krótkie tłumaczenia, artykuły i recenzje⁴.

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował ucieczkę na Węgry tysięcy Polaków. Wśród nich znaleźli się również młodzi pisarze i badacze, jak np. Kazimiera Iłakowiczówna, Leon Kaltenbergh, Tadeusz Fangrat, którzy tłumaczyli i popularyzowali literaturę węgierską wśród polskiej emigracji. Udało się wówczas wydać podręcznik do nauki języka węgierskiego autorstwa Tibora Csorby i Władysława Szablińskiego oraz kieszonkowy słowniczek opracowany przez Szablińskiego. Lata wojny spędzone na Węgrzech pozwoliły części polskich uciekinierów w takim stopniu opanować język węgierski, iż stanowili oni w latach powojennych sporą grupę tłumaczy. I tak np. w Krakowie po 1945 r. było już tylu studentów, którzy okupację przeżyli na Węgrzech, że ówczesny kierownik Instytutu Węgierskiego prowadził dla nich wykłady po węgiersku.

* * *

W dniu 31 stycznia 1948 roku zawarto polsko-węgierską umowę kulturalną. Owocem jej było między innymi zorganizowanie jesienią 1949 roku w Warszawie lektoratu języka węgierskiego. Miał on corocznie 10–12 uczestników, spośród których kilku było zazwyczaj polskimi uchodźcami wojennymi. Działalność ta ograniczona była brakiem niezbędnych podręczników i słowników. Ponadto lektor, prócz prowadzenia zajęć, obciążony był obowiązkami kierownika Instytutu. W pracy wspierały go później podręczniki do nauki języka węgierskiego dla obcokrajowców, których autorami byli Antal Boronkay, János Lotz, a potem Mikó. Ze względu na rosnącą popularność zajęć wiosną 1952 r. ówczesny lektor István Csapláros uzupełnił program o wykłady z historii literatury węgierskiej, a turkolog, były uciekinier, przebywający w latach wojny na Węgrzech, dr Jan Reychman, prowadził zajęcia z historii Węgier⁵.

Zawarta w 1948 r. umowa międzynarodowa stała się, prócz wpływu na ożywienie kontaktów między Polską a Węgrami, bodźcem i podstawą prawną do powołania do życia Zakładu Filologii Węgierskiej, rozporządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 sierpnia 1952 r. Pierwszym jej kuratorem został wspomniany dr Jan Reychman. Swoją działalność nowa placówka rozpoczęła w ramach Wydziału Filologicznego UW, ale w swoich dziejach należała też do Wydziału Humanistycznego, Filologii Obcych, Rusycystyki i Sławistyki, a dziś do Wydziału Neofilologii.

Warto tu jednak wspomnieć, że już w sierpniu 1951 r. István Csapláros, jako kierownik Instytutu Węgierskiego, powiadomił Jana Reychmana drogą korespondencyjną o planie zorganizowania regularnych wykładów z historii literatury węgierskiej oraz języka węgierskiego. István Csapláros sądził wówczas, że studia te mogłyby być dołączone do programu któregoś z Instytutów UW (Orientalistyki, Instytutu Krajów Demokracji Ludowej). Proponował także następujący plan zajęć: historia Węgier 1–2 godziny w tygodniu, język ugrofiński 1–2 godziny, historia literatury 1 godzina w tygodniu. Ponadto lektorat dzieliłby się na trzy poziomy; początkowy, średni i zaawansowany⁶.

Dr Jan Reychman wykladał na nowym kierunku pierwotnie geografię, folklor i historię Węgier. Obowiązki lektora, wykładowcy i prowadzącego ćwiczenia z gramatyki języka węgierskiego objął István Csapláros. Pierwszym asystentem w Zakładzie został absolwent filologii węgierskiej w Budapeszcie – Jan Sobolewski⁷.

Naukę rozpoczęło 18 słuchaczy. Na początku, wzorem innych filologii, czas studiów planowano na 4 lata. Szybko jednak wydłużono go do 5 lat, ponieważ, w przeciwieństwie do innych kierunków filologicznych, studenci trafiali tu bez znajomości języka kierunkowego.

Początkowy okres działalności Zakładu zaznaczył się wieloma trudnościami. Brak było oparcia w pokrewnych kulturowo i językowo placówkach naukowych, niezbędnych przy tworzeniu tego rodzaju ośrodka. Nie było biblioteki, podstawowych podręczników, słowników. Większość słuchaczy składała się z osób nie

przyjętych na inne wydziały czy specjalności. Dodać również należy, że znaczna ich część legitymowała się zaledwie świadectwami dojrzałości z oceną dostateczną⁸. Sytuacja w latach siedemdziesiątych wyglądała już inaczej. Poziom na tyle się podniósł, że o przyjęcie do Katedry starało się około 100 kandydatów na 10 miejsc. Musieli oni, poza innymi wiadomościami, wykazywać się wiedzą z historii i kultury Węgier⁹.

W pierwszych latach istnienia placówki błędem przy konstruowaniu programu studiów okazało się mechaniczne przenoszenie podziału zajęć i liczby godzin z innych kierunków filologicznych. Chlubnym wyjątkiem były wykłady J. Reychmana – „Wprowadzenie do węgierskiego folkloru i kultury materialnej”. Podczas pracy dydaktycznej organizatorzy studium przekonali się, jak doniosłe znaczenie ma zaznajomienie słuchaczy z podstawami węgierskiej kultury duchowej. Ponadto przybliżanie zagadnień z zakresu węgierskiej etnografii pomocne było w zrozumieniu literatury węgierskiej i poznaniu realiów życia na Węgrzech.

W pracy Zakładu pomogła Katedra Altaistyki i Turkologii. Cenne okazało się również wsparcie ze strony uniwersytetów i wyższych uczelni węgierskich oraz ich pracowników. Organizowano wykłady, odczyty oraz spotkania z przyjmowanymi przez placówkę warszawską – czy inne instytucje – specjalistami z zakresu języka, literatury i kultury węgierskiej. Także część słuchaczy i młodszych pracowników nauki Zakładu korzystała z naukowych wyjazdów na Węgry. Nie bez znaczenia i wpływu na poziom nauczania był fakt przeciążania wykładowców zajęciami oraz brak odpowiedniego doświadczenia. Wspomnę tu tylko, że późniejszy kierownik Katedry István Csapláros, wówczas jeszcze wykładowca, w roku akademickim 1953/1954, w pierwszym semestrze sam prowadził wszystkie wykłady, przygotowując równocześnie pisemnie polskojęzyczne zajęcia. Dopiero w marcu 1954 roku pojawił się nowy lektor, dzięki któremu można było bardziej efektywnie podzielić pracę. Kłopotliwym przy układaniu programu studiów okazał się wybór języka pobocznego. W rachubę wchodził m. in. język fiński, ale ze względu na różnicowanie między językami grupy ugrofińskiej położono nacisk na znajomość języków sąsiednich narodów, zwracając uwagę na powiązania ich z literaturą węgierską i znaczniejsze ich oddziaływanie niż języków ugrofińskich.

Oprócz podstawowych, obowiązkowych przedmiotów, znajdujących się w programach wszystkich kierunków neofilologicznych (językoznawstwo, teoria literatury), nauczano tu przede wszystkim języka. I tak na lektorat w ciągu pierwszego roku studenci poświęcali 6 do 8 godzin, później już tylko 4. Gramatyka opisowa i ćwiczenia przez pierwsze 2 lata studiów zajmowała słuchaczom 2+2 godziny w tygodniu. Na trzecim roku w programie nauczania pojawiły się nowe zajęcia; z gramatyki historycznej, dialektologii itp. Na czwartym i piątym roku na poziomie podstawowym (względnie już badawczym) prowadzono seminarium językoznawcze, później seminarium magisterskie. Wszystkie przedmioty językowe wykładane były przez lektora¹⁰.

Zajęcia literaturoznawcze podzielone były wówczas w następujący sposób: na pierwszym roku przekazywano studentom na cotygodniowym dwugodzinnym wykładzie (prowadzonym w języku polskim) historię literatury węgierskiej w zarysie. Wypisy i lektury podawane były jeszcze po polsku. Przedmiotem wykładów dla studentów drugiego roku była literatura węgierska do okresu oświecenia. Zajęcia prowadzone były w języku polskim, ale najważniejsze utwory czytano już w oryginale. W ramach ćwiczeń z historii literatury węgierskiej analizowano dawne teksty po węgiersku. Celem tych zajęć było przygotowanie słuchaczy filologii węgierskiej do wykładów na trzecim roku, prowadzonych po węgiersku. Wtedy to studenci przyswajali sobie wiedzę z historii literatury do okresu reform łącznie. Do 2 godzin wykładu dołączono 2 godziny ćwiczeń poświęconych na dokładne zrozumienie tekstu literackiego. W ramach zajęć proseminaryjnych przygotowywano prace seminaryjne z wersyfikacji, nauk pomocniczych do teorii literatury i inne. Na czwartym roku na zajęciach zajmowano się analizą prac seminaryjnych bądź prac z zakresu polsko-węgierskich stosunków literackich. Podczas piątego roku studenci prezentowali fragmenty swoich prac magisterskich i dyskutowali nad ich treścią. Na zajęciach z języka węgierskiego zapoznawano się z rozważaniami literackimi zamieszczonymi w literaturze fachowej¹¹.

Na cotygodniowych dwugodzinnych zajęciach dla studentów pierwszego roku kierownik placówki, Jan Reychman, zaznajamiał słuchaczy z geografią i historią Węgier, na trzecim roku z etnografią, traktując te przedmioty za podstawę studiów hungarystycznych. W ramach rocznych zajęć lektor przybliżał rozwój powojennych tzw. wolnych Węgier. Natomiast od trzeciego roku adiunkt prowadził na 2 godzinach tygodniowo seminarium przekładowe, przygotowując studentów do pracy zawodowej. Oprócz przedmiotów ściśle zawodowych włączono też zajęcia z filozofii (marksizm), ekonomię polityczną oraz socjologię¹².

* * *

Duża część księgozbioru przedwojennego Instytutu Węgierskiego w Warszawie stanowi trzon Biblioteki Katedry Filologii Węgierskiej. Jedyne tak zasobny księgozbiór ugrofinistyczny w Polsce został pomnożony nie tylko o ciekawe odnalezione lub pozyskane dawne prace naukowe i „białe kruki”, ale także o powojenny dorobek naukowy. Ponadto do zbiorów Biblioteki dołączono dary przekazane przez Bibliotekę Narodową im. Széchényiego, Węgierskiej Akademii Nauk, biblioteki uniwersyteckie, Bibliotekę Publiczną oraz Bibliotekę Muzeum Literatury im. Petőfi¹³. Wszystko to mieściło się w dwóch skromnych pokojach budynku porektorskiego. Na początku lat 60-ych zasobność biblioteki osiągnęła 6 000, w roku 1971 13 000, a w 1972 już 16 000 woluminów. Do 1978 r. biblioteka liczyła ponad 21 000 woluminów książek i czasopism z dziedziny hungarystyki i ugrofinistyki. Były już w niej książki z zakresu historii Węgier, historii literatury węgierskiej, literatura piękna, tłumaczenia prozy i poezji węgierskiej, językoznawstwo, podręczniki do nauki języka węgierskiego, książki fińskie i wiele innych

cennych pozycji. Brakowało jednak odpowiedniego pomieszczenia dla zbiorów. Księgozbiór mieścił się następnie w czterech oddzielnych pomieszczeniach – pokojach pracowniczych i dydaktycznych Katedry, na otwartych półkach, a częściowo na korytarzu w zamkniętych szafach. Mimo tak trudnych warunków, jak pisał prof. Csapláros, w Katedrze „...powstała już niejedna praca, do której materiały czerpano w 50% z tej biblioteki”¹⁴. Warunki lokalowe były wówczas bardzo trudne. Wystarczy tylko wspomnieć, że 10-osobowy zespół pracowników musiał zmieścić się na łącznej powierzchni 80 m kw, w czterech pokojach (i to razem z biblioteką).

* * *

Postacią wielce zasłużoną dla istnienia Zakładu, a następnie Katedry Filologii Węgierskiej, był jej pierwszy kurator, turkolog, uciekinier przebywający podczas wojny na Węgrzech, Jan Reychman. Funkcję kuratora pełnił przez osiemnaście lat, aż do chwili powołania go w roku 1970 na kierownika Turkologii UW.

Jan Reychman urodzony w roku 1910 w Warszawie w 1929 r. w gimnazjum zakopiańskim uzyskał świadectwo maturalne. Pracę magisterską *Działania dyplomatyczne Insurekcji Kościuszkowskiej* obronił w Uniwersytecie Warszawskim w roku 1933. W roku 1935 ukończył, z dyplomem absolwenta, Studium Orientalistyczne Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Wschodniego, pod kierunkiem prof. Ananiasza Zajączkowskiego¹⁵. W 1940 roku przeszedł przez Tatry na stronę węgierską, próbując następnie pięciokrotnie przekroczyć granicę jugosłowiańską. Po nieudanych próbach przedostania się na Zachód trafił do obozu w Dunamocs, Nagykanizsa, Komárom, a następnie do Budapesztu. Szybko rozpoczął różnorodną działalność publicystyczno-recenzencką, opierając się na źródłach naukowych. Jego prace, eseje, artykuły i recenzje ukazywały się w gazetach polityczno-kulturalnych, takich jak „Wieści Polskie”, a później w „Materiałach Obozowych” i „Tygodniku Polskim”. Dorobkiem tej pracy jest 130 odnalezionych, wydanych drukiem pozycji.

Publikacje te mienia się wielką różnorodnością tematyczną. Jan Reychman pisał m. in. o roli Polaków na Węgrzech, w Europie i krajach Orientu, o sytuacji kulturalnej i moralnej Polski na Węgrzech, przypominał najważniejsze polskie rocznice: 85 rocznicę śmierci Mickiewicza, czy 170 rocznicę zgonu Konarskiego. Najciekawsze są jednak jego prace dotyczące stosunków polsko-węgierskich. Jan Reychman zajmował się dziejami prasy polskiej na Węgrzech i węgierskiej w Polsce. Publikował artykuły o roli Sobieskiego na Węgrzech, o starych osadach polskich w tym kraju, omawiał także regularnie węgierskie wydawnictwa, dotyczące spraw polskich. Przybliżył swoim rodakom kult Mickiewicza na Węgrzech, popularność sztuk Fredry, ale pisał też o Rakoczym i Kossuthcie¹⁶.

Jan Reychman nieustannie interesował się literackimi kontaktami polsko-węgierskimi. Zajmowało go tak ważne zagadnienie jak stosunek narodu węgierskiego do narodów sąsiednich. Jego późniejsze artykuły na łamach „Języka Polskiego”

ukazują zainteresowania etymologiczne, dotyczące wyrazów węgierskich, ale także historiografią, literaturoznawstwem, slawistyką i folklorem węgierskim. Naukowy stopień doktora uzyskał w roku 1949 za pracę napisaną w Katedrze Turkologii UW – *Znajomość i nauczanie języków orientalnych w Polsce XVIII wieku*¹⁷. Zainteresowania orientalistyczne doprowadziły Jana Reychmana do postaci węgierskiego podróżnika i orientalisty Sándora Körösi Csomy. Węgierskie Towarzystwo jego imienia przyjęło go później na swojego członka zagranicznego i honorowego prezesa. Był również członkiem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, a od 1961 jego prezesem. Prowadził aktywną działalność redaktorsko-wydawniczą, pełniąc funkcję redaktora „Przeglądu Orientalistycznego”, czy też redaktora naukowego „Acta Philologica”. Postacie Sándora Petőfięgo, Miklósa Zrinyiego i autora pierwszej książki podróżniczej po Polsce – Mártona Szepesi Csombora – wzbudzały jego szczególne zainteresowanie.

Dorobek naukowy Jana Reychmana już jako pierwszego kuratora Zakładu Filologii Węgierskiej otworzyła książka wydrukowana w 1952 roku pt. *Bohater Siedmiogrodu*, opowiadająca o losach gen. Józefa Bema. Stanowiła ona jedną z 120 publikacji, wydanych do 1975 roku, tj. do śmierci profesora Jana Reychmana. Po roku 1952 kontynuował on swoje okupacyjne zainteresowania. I tak pisał o zapożyczeniach językowych polsko-węgierskich, Petőfim, ale co było znakiem czasu, również o dziejach antyhitlerowskiego ruchu oporu na Węgrzech w okresie „Za Wolność i Lud” i o czerwonej chorągwi Rakoczego. W roku 1954 ukazały się, nie pozbawione błędów, ale do dziś wykorzystywane 110-stronicowe *Dzieje Węgier*. W następnych latach opublikował liczne recenzje; głównie węgierskich prac historycznych i bibliograficznych, ale nie brakowało wśród nich dowodów na zainteresowania kuratora Zakładu Filologii Węgierskiej językoznawstwem, historią literatury, pracami wojskowo-historycznymi. W swojej karierze pisał także przedmowy do kilku tłumaczeń z literatury węgierskiej. W artykułach Jan Reychman podejmował tematy dotyczące historii literatury węgierskiej, dziejów orientalizmu doby oświecenia, nauk ugrofińskich w Polsce, poprawności tłumaczeń, zabytków tureckich na Węgrzech, pewnych zagadnień z historii nauki i innych. Teksty te wydano w językach węgierskim, francuskim i niemieckim w Polsce, Niemczech, na Węgrzech czy Finlandii. Był również autorem hasła dotyczącego Węgier w 12-tomowej Encyklopedii PWN. Ale chyba jednym z najważniejszych dokonań profesora Reychmana było ogłoszenie w 1960 r. dzieła pt. *Ze stosunków kulturalnych polsko-węgierskich w epoce Oświecenia* oraz zredagowanie *Wielkiego słownika węgiersko-polskiego* (1968 r.) i *Wielkiego słownika polsko-węgierskiego*, który powstał we współpracy Polskiej i Węgierskiej Akademii Nauk. W roku 1969 był redaktorem tomu *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych*. Należy też wspomnieć, że Jan Reychman opublikował pracę *Z zainteresowań kulturalnych Węgrami w Polsce pod koniec XVIII wieku* (1969 r.).

O ogromnym kręgu tematów zajmujących Jana Reychmana świadczy ponad 1000 prac – z dziedziny orientalistyki 357, hungarystyki 185, oraz wiele z turkologii, językoznawstwa i innych dziedzin.

Wspomnę także, że w roku 1966 prof. Reychman otrzymał medal zasłużonego działacza dla kultury węgierskiej nadany przez Węgierski Instytut Stosunków Kulturalnych z Zagranicą, a w 1973 r. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

W roku 1955 Janowi Reychmanowi nadano tytuł profesora nadzwyczajnego, a profesorem zwyczajnym został mianowany w roku 1970. W pracy dydaktycznej i wychowawczej profesor zasłużył się m. in. promocją dwóch doktoratów i opieką naukową na kilkunastoma pracami magisterskimi. Był rzecznikiem, do dziś nie zrealizowanego pomysłu, aby przy Katedrze Filologii Węgierskiej utworzyć Zakład Filologii Fińskiej.

* * *

Wybitnym znawcą polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych był, urodzony w 1910 roku na południowych Węgrzech w miejscowości Baja, a zmarły w 1994 r. w Warszawie – István Csapláros. Kiedy w 1948 roku przyjechał do Polski, gdzie zajmował się tworzeniem lektoratu języka węgierskiego w Uniwersytecie Warszawskim oraz zorganizowaniem w Warszawie Węgierskiego Instytutu Kultury, uroczyste otwarte w dniu 22 listopada 1948 roku (został jego pierwszym powojennym dyrektorem), był już absolwentem hungarystyki i romanistyki w Uniwersytecie im. Królowej Elżbiety w Pécsu, stypendystą Uniwersytetu w ówczesnym mieście Breslau (przebywał tam od listopada 1942 r. w Instytucie Europy Wschodniej)¹⁸ i na paryskiej Sorbonie. Od 1934 r. był asystentem w Instytucie Historii Literatury Węgierskiej w Pécsu. Interesowały go także sprawy polskie, którym od 1939 roku poświęcał artykuły i szkice. Pierwszy wygłosił na letnim uniwersytecie w Keszthely pt. „Polski los i polska świadomość narodowa w literaturze węgierskiej”¹⁹.

Gdy przyjechał do Warszawy w 1948 roku, miał już na koncie – jak podaje Jerzy Snopek – niemal sto opublikowanych pozycji, które ukazywały się regularnie od 1931 roku. I choć były to głównie drobne szkice i recenzje, dwie prace należy tu szczególnie wyróżnić. Są to: książka pt. *A lengyel irodalom Magyarországon (Literatura polska na Węgrzech)*, Budapest 1943 oraz rozprawa *Theophile Gautier és a magyarok (Theophile Gautier i Węgrzy)* Pécs 1935.

W odpowiedzi na brak podobnego podręcznika w języku polskim, skierowanego dla Polaków, studentów uczących się języka węgierskiego, wydał po raz pierwszy dwuczęściowy *Zarys elementarnej gramatyki języka węgierskiego*. István Csapláros pracujący w Zakładzie Filologii Węgierskiej najpierw jako lektor, wykładowca i prowadzący ćwiczenia z gramatyki języka węgierskiego, bardzo obciążony zajęciami dydaktycznymi, w roku 1961 opublikował 180-stronicową rozprawę habilitacyjną pt. *Sprawy polskie w literaturze węgierskiej epoki Oświecenia*. Zanim jednak do tego doszło, ukazało się 28 innych publikacji autorstwa

Istvána Csaplárosa. Są wśród nich artykuły wydane w czasopismach polskich, węgierskich, w obydwu tych językach oraz po francusku. Pisywał w nich o Ferencu Lisztcie, Chopinie w literaturze węgierskiej, o literaturze węgierskiej w Polsce w latach 1830–1918, o związkach polskich pisarzy z Węgrami, np. Sienkiewicza, Kraszewskiego, Konopnickiej i pisarzy węgierskich z Polską, np. Ferencza Kazinczyego; wyszło też spod jego pióra wiele recenzji i omówień. We wspomnianej rozprawie habilitacyjnej István Csapláros dzięki niezwyklej skrupulatności wychwycił bodaj wszystkie polonica z omawianej epoki. Jego badania skoncentrowały się później na kolejnym stuleciu, w którym związki literackie polsko-węgierskie rozwinęły się szczególnie (głównie po powstaniu listopadowym).

W 1964 roku – od 1962 już jako docent – Csapláros opublikował w Polsce 212-stronicową książkę *Kraszewski a Węgry*, która w skróconej wersji ujrzała światło dzienne również na Węgrzech. Do tego czasu – to jest w latach 1961–1964 – wydał 35 prac, wśród których są wspomniane książki oraz rozprawy, szkice, przyczynki źródłowe, dotyczące związków wzajemnych obu kultur. Są wśród nich zagadnienia dotyczące historii literatury ludowej na Węgrzech, artykuł o koncertach Liszta w Polsce, o korespondentach Marii Konopnickiej, o miłośniku literatury i narodu polskiego, poecie węgierskim doby romantyzmu Gyuli Sárosym, obszerniejsza praca o historii prasy węgierskiej, będąca fragmentem podręcznika dla Studium Dziennikarstwa, czy kolejne wydanie *Zarysu elementarnej gramatyki języka węgierskiego*. W 1964 roku ukazał się artykuł w języku francuskim o wiele mówiącym tytule *Polak – Węgier – dwa bratanki*, a także inny, o powstaniu styczniowym w literaturze węgierskiej. W tym czasie jego prace publikowane były w języku polskim, węgierskim, niemieckim, francuskim. W roku 1971 ten długoletni i zasłużony pracownik Zakładu Filologii Węgierskiej i jej współorganizator został mianowany profesorem, a w latach 1970–1978 pełnił funkcję kierownika katedry, w której pracował do przejścia na emeryturę w 1980 roku. Do roku 1971 prof. István Csapláros nadal wiele publikował. W latach 1964–1971 ukazało się drukiem ok. 50 tekstów o różnej objętości. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują publikacje o wpływie Uniwersytetu Jagiellońskiego na kulturę węgierską, recepcji twórczości Władysława Stanisława Reymonta na Węgrzech, o nurcie polonofilskim w literaturze węgierskiej końca XVIII i pierwszej połowy XIX w., o romantyzmie polskim w literaturze węgierskiej okresu reform (1825–1848), Karelú Čapku w języku węgierskim, czy też antologię wierszy węgierskich – *Kocham twój kraj*. To tylko nieliczne tematy, które podejmował wówczas István Csapláros. Obciążenie obowiązkami kierowniczymi nie zmniejszyło jego zapału do pracy naukowej. W latach 1971–1978 ukazało się drukiem około 60 prac – książek, artykułów, recenzji i tekstów pod redakcją profesora Csaplárosa, również w języku fińskim. Ważną pozycją w jego bibliografii była książka wydana na Węgrzech w 1977 roku pod tytułem *A felvilágosodástól a felszabadulásig – (Od oświecenia do wyzwolenia)*. Ponadto w tym czasie zajmowały profesora tematy – dotyczące tradycji kościuszkowskich na Węgrzech, Kazimierzy Iłłakowiczówny,

prace poświęcone stosunkom węgiersko-słowackim u schyłku XIX wieku, o Koperniku w literaturze węgierskiej XX wieku, o węgiersko-fińskich stosunkach literackich, o związkach Żeromskiego z Węgrami, czy węgierskim poecie Endre Adym.

W roku 1983 wydana została w stolicy Węgier książka pt. *Fejezetek a magyar-lengyel irodalmi kapcsolatok történetéből – (Z dziejów węgiersko-polskich stosunków literackich)*. A dwa ostatnie dzieła profesora – to wydana także w Budapeszcie *Literatura polska na Węgrzech – (Lengyel irodalom Magyarországon)* i pośmiertna praca, która ukazała się w Warszawie w roku bieżącym *Polskie walki wolnościowe w życiu kulturalnym Węgier 1772–1918*.

Kilkadziesiąt lat pracy Istvána Csaplárosa przyniosło ponad trzysta publikacji ogłoszonych drukiem na Węgrzech, w Polsce i Finlandii. Ich tematyka mieści się w szeroko rozumianej komparatystyce głównie z perspektywy polsko-węgierskiej, ale odnajdziemy również prace porównawcze z zakresu stosunków literackich i kulturalnych węgiersko-francuskich, polsko-fińskich, słowacko-węgierskich, węgiersko-południowosłowiańskich.

* * *

O dorobku naukowym placówek uniwersyteckich świadczą nie tylko publikacje i dokonania naukowe ich pracowników, kierowników, ale na pewno liczba i poziom prac magisterskich wychowanków. Prace magisterskie, będące końcowym i zamykającym etapem kariery studenckiej, świadczą nie tylko o pracowitości, inteligencji i wiedzy absolwenta, ale również o spójności i jakości kształcenia na uczelni oraz o poziomie wiedzy i talencie pedagogicznym promotora pracy.

Zakład Filologii Węgierskiej, rozpoczynający swoją pionierską działalność bez dostatecznego zaplecza materialnego i naukowego, zdany niemal tylko na własne siły, był skazany od początku na eksperymenty zwłaszcza w zakresie programu nauczania. Kierownictwo Zakładu zmuszone było też przeciążać wykładami kadrę naukową²⁰. Mimo nieregularnego trybu rekrutacji, zmian kadrowych i lokalowych oraz podstawowych braków proces kształcenia na nowym kierunku zaowocował tym, że katedra w 1978 mogła pochwalić się aż 82 absolwentami z tytułem magistra.

Pierwsze dyplomy wydane zostały w roku 1957. Wtedy bowiem jako pierwsi ukończyli filologię węgierską Eugeniusz Mroczko, Andrzej Sieroszewski i Jan Ślaski. Promotorami ich prac byli István Csapláros i Julia Szauder. W wymienionym ćwierćwieczu istnienia Katedry odnotowałem sześciu promotorów. Do dwóch wcześniej wspomnianych należy dodać Gézę Bodolayego, Jana Reychmana, Andrzeja Sieroszewskiego (późniejszego kierownika Katedry) i Adama Weinsberga. W interesującym nas okresie najczęściej pracami magisterskimi kierował István Csapláros. Na jego koncie znajduje się 55 wypromowanych magistrów. Stanowi to około 2/3 wszystkich absolwentów. Rolę promotora pełnił w całym interesującym nas przedziale czasowym – od 1952 do 1978 roku. Andrzej Sieroszewski,

począwszy od roku 1973, wypromował 12 magistrów, co ujmując statystycznie daje około 13%. Jan Reychman wypromował 7 absolwentów i to tylko w latach 1967–1970 (stanowi to ok. 9%). Po trzech absolwentów (czyli po ok. 4%) należy zapisać Gézie Bodolayemu i Julii Szauder oraz dwoje Adamowi Weinsbergowi (3%). Może ta statystyka nie jest w pełni odzwierciedleniem wkładu pracy w rozwój Katedry, to jednak wyraźnie i wymiennie wskazuje na potencjał i pracowitość profesora Istvána Csaplárosa, który poza wszystkimi innymi zajęciami prowadził dodatkowo seminarium historyczno-literackie o charakterze komparatystycznym.

Spośród 82 wymienionych prac, przechowywanych w Bibliotece Katedry, 70 dotyczyło zakresu historyczno-literackiego, w tym jedną z kręgu języka fińskiego. Dodam, że promowaniem prac o tematyce historyczno-literackiej zajmowali się István Csapláros, Andrzej Sieroszewski i Géza Bodolay. Dwunastoma pracami z kręgu językoznawczego do 1978 roku opiekowali się Jan Reychman, Adam Weinsberg oraz Julia Szauder. Jedna z tych prac miała również stanowić krok ku otwarciu przy Katedrze Zakładu Filologii Fińskiej, gdyż dotyczyła jednego z zagadnień z zakresu językoznawstwa fińskiego. Jak wiadomo do otwarcia takiego Zakładu nie doszło. Co ciekawe, do roku 1978 tylko jedna praca magisterska na filologię węgierskiej napisana była w kierunkowym języku węgierskim.

* * *

Kolejnym ważnym przebieżem dorobku działalności Katedry są prace seminaryjne. Pomysł pisania przez studentów, głównie trzeciego roku, prac seminaryjnych (historyczno-literackich) o charakterze komparatystycznym wyszedł prawdopodobnie od Istvána Csaplárosa, który prowadził te zajęcia od 1956 roku. Do roku 1977 powstały 44 prace o zróżnicowanej objętości od 7 do 92 stron. Zachowały się one do dziś w Bibliotece Katedry Filologii Węgierskiej w formie rękopisów, maszynopisów i druków. Głównym celem prac seminaryjnych było przygotowanie i wdrożenie studentów do napisania prac magisterskich. I choć pomysł był ciekawy i pożyteczny nie jest on, niestety, w katedrze kontynuowany. W ciągu 21 lat udało się zebrać 44 prace, z czego 29 zachowało się w maszynopisach i 13 w rękopisach. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dwie z nich ukazały się w druku. Jedna z prac seminaryjnych powstała po węgiersku, trzy dotyczą tematyki fińskiej, a kilka prac z seminarium komparatystycznego bliskie jest językoznawstwu i historii języka węgierskiego. I chociaż prace seminaryjne nie zobowiązywały do kontynuowania ich w formie prac magisterskich, to do dziś niektóre z nich stanowić mogą zachętę do pogłębiania poruszonych tematów, a na pewno były doskonałym i efektywnym probierzem umiejętności tak studentów, jak i prowadzącego seminarium.

Warto wspomnieć o szansach zawodowych absolwentów. Oprócz kilku, którzy zatrudnienie znaleźli w Katedrze, część rozpoczęła pracę w ambasadach, instytucjach kultury, redakcjach czasopism, instytucjach wydawniczych, bibliotekach, w handlu zagranicznym. Inni zadowolili się pracą tłumacza. Na życie studentów

silny wpływ wywarło powstanie na Węgrzech w 1956 r. Dramatem zakończyło się życie jednej z pierwszych wychowanek Katedry. Otóż Lidia Widajewicz w okresie walk powstańczych przebywała w Budapeszcie na stypendium. I jak pisała liście do Jana Reychmana, jej reakcją na wtargnięcie wojsk radzieckich do Budapesztu było chwycenie za broń i walka u boku Węgrów. Powstanie zostało krwawo stłumione, a Lidia Widajewicz, silnie przeżywająca tę tragedię, popełniła samobójstwo²¹.

* * *

Katedra Filologii Węgierskiej we wspomnianym okresie była inicjatorem i organizatorem kilku ciekawych przedsięwzięć. Należały do nich między innymi międzynarodowe sesje naukowe, w których udział brali uczeni polscy, węgierscy i fińscy – pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego, Budapeszteńskiego ELTE, Węgierskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu w Szegedzie, Węgierskiej Biblioteki Narodowej im. Istvána Széchényiego i innych. Pracownicy Katedry brali także udział w w wielu sesjach i kongresach o charakterze międzynarodowym – w Kongresie Slawistów w Warszawie (1973 r.), w sesjach międzynarodowego stowarzyszenia im. Lenaua na Węgrzech i Polsce, w Kongresie Ugrofinistów na Węgrzech (1975 r.), w Trzecim Kongresie Językoznawców Węgierskich w Nyíregyháza oraz w walnym zebraniu konstytucyjnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Filologów (1977 r.)²².

Pokłosiem sesji, będących krokiem na drodze ku współpracy z międzynarodowymi ośrodkami naukowymi, były wydawnictwa, niektóre opublikowane jednocześnie także w języku węgierskim np. *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych* (1969 r.). Do roku 1978 ujrzał światło dzienne także tom pt. *Z dziejów polsko-węgierskich stosunków historycznych i literackich* pod redakcją Istvána Csaplárosa i Andrzeja Sieroszewskiego oraz *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich* pod redakcją Istvána Csaplárosa. Również w roku 1978 Wydawnictwo Węgierskiego Instytutu Kultury opublikowało materiały z sesji naukowej w 1977 r., zorganizowanej przez instytut i Katedrę, poświęconą poecie Endre Adyemu (pod red. Istvána Csaplárosa.)

Pracownicy Katedry (Elżbieta Cygielska, Jerzy Jakubiuk, Aleksander Korol, Andrzej Sieroszewski) byli także autorami haseł w wydanym w Warszawie przez Wydawnictwo Wiedza Powszechna w roku 1977 r. *Małym słowniku pisarzy węgierskich*. Do 1978 ukazały się również dwie *Bibliografie przekładów z literatury węgierskiej w Polsce*, opracowane przez Andrzeja Sieroszewskiego, Istvána Csaplárosa i Aleksandra Korola.

Absolwenci i pracownicy Katedry podjęli wysiłek przybliżenia polskiemu czytelnikowi wartościowych dzieł literatury węgierskiej. To oni są w dużej mierze translatorami prawie 300 węgierskich pozycji literackich, ukazujących się od początku lat 50-ych do końca 70-ych. Wśród tłumaczy szczególnie zasłużonych

trzeba wymienić Andrzeja Sieroszewskiego, Krystynę Pisarską, Jana Ślaskiego, Alicję Mazurkiewicz, Elżbietę Cygielską oraz Aleksandra Nawrockiego.

Wydarzeniem na rynku wydawniczym stała się *Antologia poezji węgierskiej*, opublikowana w roku 1975 i zawierająca prawie 300 utworów 70 poetów węgierskich – od średniowiecza do współczesności. Wyboru wierszy dokonali oprócz Gracji Kerényi, wspomniani już pracownicy opisywanej placówki – to jest wkrótce odchodzący na emeryturę István Csapláros i przejmujący obowiązki kierownika Andrzej Sieroszewski.

PRZYPISY

- ¹ István Csapláros, *A varsói Tudományegyetem Magyar Tanszékének munkájáról*, „Felsőoktatási Szemle” 1962 nr 1, s. 51.
- ² Archiwum PAN, *Materiały Jana Reychmana III-168*, j. 206.
- ³ István Csapláros, *Magyar irodalomkutatás a varsói Egyetem Magyar Filológiai Tanszékén*, „Irodalomtörténeti Közlemények” 1964 nr 4, s. 567.
- ⁴ Tamże, s. 567.
- ⁵ István Csapláros, *A varsói ...*, s. 52.
- ⁶ Archiwum PAN, *Materiały ...*, j. 204.
- ⁷ István Csapláros, *A varsói...*, s. 52.
- ⁸ Tamże.
- ⁹ Jerzy Jakubiuk, *A varsói hungarisztika jubileuma*, „Lengyelország”, nr 12, s. 22.
- ¹⁰ István Csapláros, *A varsói...*, s. 53.
- ¹¹ Tamże.
- ¹² Jerzy Jakubiuk, *A varsói...*, s. 22.
- ¹³ István Csapláros, *Dzieje filologii węgierskiej na Uniwersytecie Warszawskim*, „Życie Szkoły Wyższej” 1978 nr 1, s. 83.
- ¹⁴ Tamże, s. 82.
- ¹⁵ Hanna Szymczyk, *Materiały Jana Reychmana III-168*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, Warszawa 1997, s. 15.
- ¹⁶ István Csapláros, *In memoriam profesor dr Jan Reychman*, [w:] *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich*, Warszawa 1978, s. 15.
- ¹⁷ Hanna Szymczyk, *Materiały...*, s. 15.
- ¹⁸ Archiwum PAN, *Materiały...*, j. 206.
- ¹⁹ Jerzy Snopek, *István Csapláros 1910–1994*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, R. XXIX, 1994, s. 165.
- ²⁰ István Csapláros, *A varsói...*, s. 53.
- ²¹ Archiwum PAN, *Materiały...*, j. 219.
- ²² István Csapláros, *Dzieje...*, s. 81.

The history of the first Polish chair of Hungarian language and literature (1952–1978)

SUMMARY

Although for many centuries of Poland and Hungary had enjoyed close and friendly ties, it was not until the 19th century that Poles became aware of Hungarian literature. The first lecture on Hungarian literature was held at the Main School in Warsaw (Warsaw University) in 1866 and was delivered by the Danish scholar F.H. Lewestham. However, it was only in the period between the two world wars that more attention came to be devoted to the history of Polish-Hungarian ties, and that university courses in the Hungarian language began to be offered. A special role in the field was played by Prof. Adorján Divéki and Prof. Jan Dąbrowski. The outbreak of World War Two caused many Poles to seek a safe haven in Hungary. This inevitably led them to acquaint themselves with the Hungarian culture and language. Among them was Jan Reychman, who in 1952 became head of the first Chair of Hungarian Philology in Poland (at Warsaw University). Together with István Csapláros, Reychman was responsible for drawing up the syllabus and organizing studies in this new specialization. In spite of the problems they encountered at first, which involved organizational matters, providing adequate teaching staff and securing the necessary finances, in the years 1952–1978 the Chair educated 82 graduates with an M.A. diploma in Hungarian language and literature. This enabled a large number of translators to make Hungarian literature accessible to Poles. The Chair also created a solid academic basis for further research, and initiated many interesting scholarly events and publications.

The paper presents a detailed history of the Chair of Hungarian Philology in the years 1952–1978, and presents in some detail the work of Professors Jan Reychman and István Csapláros.